

Załącznik 40. Reprodukacja makiety z oryginalnym rysunkiem Marii Kapturkiewicz-Szewczyk, diapoztywów i wydruku ulotki z wierszem Józefa Szczepańskiego „Czerwona Zaraza”. Projekt i maszynopis: Stanisław Głazewski, matryca: Bogdan Szewczyk, druk (w kolorze brązowym i czarnym) Zdzisława i Stanisław Głazewscy we własnym mieszkaniu. Zachował się również negatyw ulotki. Nakład 500 arkuszy = 1000 egz.
a) makietą:

Józef Szczepański

Czerwona Zaraza

Czekamy ciebie czerwona zarazo,
byś wybawiła nas od czarnej śmierci,
byś nam, kraj przedtem rozdarłwszy na ćwierci,
była zbawieniem witanym z odrazą.

Czekamy ciebie – ty potęgo tłumu
zbydlęciałego pod twych rządów knutem,
czekamy ciebie – byś nas zgmiotła butem
swego zalewu i haseł poszumu.

Czekamy ciebie – nasz odwieczny wrogu,
morderco krwawy tłumu naszych braci...
Czekamy ciebie – nie żeby zapłacić,
lecz chlebem witać na rodzinnym progu.

Żebyś ty wiedział nienawistny zbawco
jakiej ci śmierci życzymy w podzięce
i jak bezsilnie zaciskamy ręce
pomocy prosząc, podstępny oprawco!

Żebyś ty wiedział – dziadów naszych kacie,
sybirskich więzień ponura legendo,
jak twoją pomoc wszyscy kląć tu będą,
wszyscy Słowianie, wszyscy twoi bracia...

Żebyś ty wiedział, jak to strasznie boli
nas – dzieci Wielkiej, Niepodległej, Świętej,
skuwać w kajdany łaski twej przeklętej,
cuchnącej jarzmem wiekowej niewoli.

Legła twa armia, zwycięska, czerwona,
u stóp łun jasnych płonącej Warszawy,
i ściervia duszę syci bólem krwawym
garstki szaleńców, co na gruzach kona...

Miesiąc już mija od Powstania chwili,
łudzisz nas czasem dział swoich łoskotem,
wiedząc, jak znowu będzie strasznie potem
powiedzieć sobie, że znów z nas zakpili.

Czekamy ciebie – nie dla nas, żołnierzy,
dla naszych rannych – mamy ich tysiące,
i dzieci są tu, i matki karmiące,
i po piwnicach zaraza się szerzy...

Czekamy ciebie – ty zwlekasz i zwlekasz...
Ty się nas boisz – i my wiemy o tym.
Chcesz byśmy wszyscy legli tu pokotem,
naszej zagłady pod Warszawą czekasz.

1 VIII
1944



Nic nam nie zrobisz - masz prawo wybierać:
możesz nam pomóc, możesz nas wybawić,
lub czekać dalej i śmierci zostawić...
Śmierć nie jest straszna - umiemy umierać.

Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły,
nowa się Polska - zwycięska - narodzi!
I po tej ziemi ty nie będziesz chodzić -
czerwony władco rozbestwionej siły.

J. Szczepański - autor "Pałacyku Michła" - zginął
we wrześniu 1944 r. na Starówce w 22 roku życia.

b) diapozytyw:

Józef Szczepański

Czerwona Zaraza

Czekamy ciebie czerwona zarazo,
byś wybawiła nas od czarnej śmierci,
byś nam, kraj przedtem rozdariuszy na ćwierci,
była zbawieniem witany z odrazą.

Czekamy ciebie - ty potęgo tłumu
zbydlęciałego pod twych rządów knutem,
czekamy ciebie - byś nas zgmiotła butem
swego zalewu i hasel poszum.

Czekamy ciebie - nasz odwieczny wrogu,
morderco krwawy tłumu naszych braci...
Czekamy ciebie - nie żeby zapłacić,
lecz chlebem witać na rodzinnym progu.

Żebyś ty wiedział nienawistny zbawco
jakiej ci śmierci życzymy w podzięce
i jak bezsilnie zaciskamy ręce
pomocy prosząc, podstępny oprawco!

Żebyś ty wiedział - dziadów naszych kacie,
sybirskich więzień ponura legendo,
jak twoja pomoc wszyscy kląć tu będą,
wszyscy Słowianie, wszyscy twoi bracia...

Żebyś ty wiedział, jak to strasznie boli
nas - dzieci Wielkiej, Niepodległej, Świętej,
skuwać w kajdany łaski twojej przeklętej,
cuchnącej jarzmem wiekowej niewoli.

Legła twa armia, zwycięska, czerwona,
u stóp łun jasnych płonącej Warszawy,
i ścierwią duszę syci bólem krwawym
garstki szaleńców, co na gruzach kona...

Miesiąc już mija od Powstania chwili,
łudzisz nas czasem dział swoich łoskotem,
wiedząc, jak znowu będzie strasznie potem
powiedzieć sobie, że znów z nas zakpili.

Czekamy ciebie - nie dla nas, żołnierzy,
dla naszych rannych - mamy ich tysiące,
i dzieci są tu, i matki karmiące,
i po piwnicach zaraza się szerzy...

Czekamy ciebie - ty zwlekasz i zwlekasz...
Ty się nas boisz - i my wiemy o tym.
Chcesz byśmy wszyscy legli tu pokotem,
naszej zagłady pod Warszawą czekasz.

1 VIII
1944



Nic nam nie zrobisz - masz prawo wybierać:
możesz nam pomóc, możesz nas wybawić,
lub czekać dalej i śmierci zostawić...
Śmierć nie jest straszna - umiemy umierać.

Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły,
nowa się Polska - zwycięska - narodzi!
I po tej ziemi ty nie będziesz chodzić -
czerwony władco rozbestwionej siły.

J. Szczepański - autor "Pałacyku Michła" - zginął
we wrześniu 1944 r. na Starówce w 22 roku życia.

U. Szczepański - autor "Pałacyku Michła" - zginął we wrześniu 1944 r. na Starówce w 22 roku życia.

Czekamy ciebie - ty zwlekasz i zwlekasz...
Ty się nas boisz - i my wiemy o tym.
Chcesz byśmy wszyscy legli tu pokotem,
naszej zagłady pod Warszawą czekasz.

Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły,
nowa się Polska - zwycięska - narodzi!
I po tej ziemi ty nie będziesz chodzić
czerwony władco rozbestwionej siły.

Smierć nie jest straszna - umiemy umierać.
Lub czekać dalej i śmierci zostawić...
możesz nam pomóc, możesz nas wybawić,
Nic nam nie zrobisz - masz prawo wybierać:



1 VIII
1944

Józef Szczepański Czerwona Zaraza

Czekamy ciebie czerwona zarazo,
byś wybawiła nas od czarnej śmierci,
byś nam, kraj przedtem rozdarzwszy na ćwierci,
była zbawieniem witany z odrazą.

Czekamy ciebie - ty potęgo tłumu
zbydlęciałego pod twych rządów knutem,
czekamy ciebie - byś nas zgnołtła butem
swego zalewu i hasel poszum.

Czekamy ciebie - nasz odwieczny wrogu,
morderco krwawy tłum naszych braci...
Czekamy ciebie - nie żeby zapłacić,
lecz chlebem witać na rodzinnym progu.

Żebyś ty wiedział nienawistny zbawco
jakiej ci śmierci życzymy w podzięce
i jak bezsilnie zaciskamy ręce
pomocy prosząc, podstępny oprawco!

Żebyś ty wiedział - dziadów naszych kacie,
sybirskich więzień ponura legendo,
jak twoja pomoc wszyscy kład tu będą,
wszyscy Słowianie, wszyscy twoi bracia...

Żebyś ty wiedział, jak to strasznie boli
nas - dzieci Wielkiej, Niepodległej, Świętej,
skrwaw w kajdany łaski twej przeklętej,
cuchnącej jarzmem wiekowej niewoli.

Legła twa armia, zwycięska, czerwona,
u stóp łun jasných płonącej Warszawy,
i ścierwiał duszę syci bólem krwawym
garstki szaleńców, co na gruzach kona...

Miesiąc już mija od Powstania chwili,
kudziś nas czasem dział swoich koskotem,
wiedząc, jak znowu będzie strasznie potem
powiedzieć sobie, że znów z nas zakpili.

Czekamy ciebie - nie dla nas, żołnierzy,
dla naszych rannych - mamy ich tysiące,
i dzieci są tu, i matki karmiące,
i po piwnicach zaraza się szerzy...

Czekamy ciebie - ty zwlekasz i zwlekasz...
Ty się nas boisz - i my wiemy o tym.
Chcesz byśmy wszyscy legli tu pokotem,
naszej zagłady pod Warszawą czekasz.

Czekamy ciebie - ty zwlekasz i zwlekasz...
Ty się nas boisz - i my wiemy o tym.
Chcesz byśmy wszyscy legli tu pokotem,
naszej zagłady pod Warszawą czekasz.

I po piwnicach zaraza się szerzy...
i dzieci są tu, i matki karmiące,
dla naszych rannych - mamy ich tysiące,
Czekamy ciebie - nie dla nas, żołnierzy,
powiedzieć sobie, że znów z nas zakpili.

Miesiąc już mija od Powstania chwili,
kudziś nas czasem dział swoich koskotem,
wiedząc, jak znowu będzie strasznie potem
Legła twa armia, zwycięska, czerwona,
u stóp łun jasných płonącej Warszawy,
i ścierwiał duszę syci bólem krwawym
garstki szaleńców, co na gruzach kona...

Cuchnącej jarzmem wiekowej niewoli.
skrwaw w kajdany łaski twej przeklętej,
nas - dzieci Wielkiej, Niepodległej, Świętej,
Żebyś ty wiedział, jak to strasznie boli
wszyscy Słowianie, wszyscy twoi bracia...

Żebyś ty wiedział - dziadów naszych kacie,
sybirskich więzień ponura legendo,
jak twoja pomoc wszyscy kład tu będą,
pomocy prosząc, podstępny oprawco!

Żebyś ty wiedział nienawistny zbawco
jakiej ci śmierci życzymy w podzięce
i jak bezsilnie zaciskamy ręce
lecz chlebem witać na rodzinnym progu.

Czekamy ciebie - nasz odwieczny wrogu,
morderco krwawy tłum naszych braci...
swego zalewu i hasel poszum.

Czekamy ciebie - byś nas zgnołtła butem
zbydlęciałego pod twych rządów knutem,
Czekamy ciebie - ty potęgo tłumu
była zbawieniem witany z odrazą.

byś nam, kraj przedtem rozdarzwszy na ćwierci,
Czekamy ciebie czerwona zarazo,
Józef Szczepański

Czerwona Zaraza

1 VIII
1944



Nic nam nie zrobisz - masz prawo wybierać:
możesz nam pomóc, możesz nas wybawić,
lub czekać dalej i śmierci zostawić...
Smierć nie jest straszna - umiemy umierać.

Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły,
nowa się Polska - zwycięska - narodzi!
I po tej ziemi ty nie będziesz chodzić -
czerwony władco rozbestwionej siły.

J. Szczepański - autor "Pałacyku Michła" - zginął
we wrześniu 1944 r. na Starówce w 22 roku życia.